

Tradycja Taniec

[...] *Serce jest światłem świata,
/w błysku dusza wzłata.
Serce kiedy zatańczy, dusza,
/klaszcząc nadchodzi.*
(Moulana Dżalaloddin Rumi,
tłum. Marek Smurzyński)

Dla Derwiszy taniec jest rodzajem modlitwy, kontaktu z tym, co boskie. Wirowanie jest łączeniem się z energią kosmiczną. Znalezienie osi od stóp do głowy jest w tańcu tak ważne, jak zaufanie partnerowi we wspinaczce wysokogórskiej. Tańce chasydzkie są radosną modlitwą, często połączoną ze śpiewem. W tańcu

ko podczas „Wioski” można tańczyć, Ostry Kurs Tańca ma wieloletnią tradycję, bo prócz stricte warsztatowego charakteru odbywa się często spon-tanicznie podczas rozmaitych wydarzeń teatralnych, wypraw, realizacji cyklu obrzędowego.

– *Ważne jest przechodzenie od jednej formy do drugiej, ważny jest ruch. Naczel-ną sprawą jest pokonanie wewnętrznej ba-riery, taniec przelamuje barierę wyobraźni, dlatego otwiera pole do pracy z tekstem, do pójścia naprzód w pracy z zespołem. Są to tańce silne, mocne a poprzez to oczyszczające, torujące drogę* – mówi Wacław Sobaszek, reżyser, aktor i muzyk, je-

tojańskich). Podczas OKT tancerze wpadają jak w nurt potoku, warsztat przemienia się często w zabawę, tra-dycyjne tańce charakteryzują się wy-zwoleniem czy sprowokowaniem in-terakcji, wymagają bowiem zaangażowania wszystkich uczestników, bo tańczone są w kręgu, korowodzie, ale także w parach, które się zmieniają.

Rozpoczęciem OKT jest często białoruska „Żmijka” – jej charakter przypomina budzenie przez zaklina-cza śpiącego węża. To prosty taniec; rozpoczyna go przewodnik, który biegnąc, zaprasza ukłonem wybraną osobę, ta dołączając się zaprasza ko-

Przekraczanie progu



fot.: Izabella „Degardo” Pajonk

Taniec wyzwala moc i energię, uwalnia emocje. Daje możliwość uwolnienia i połączenia potencjałów ducha i ciała. Gdy ruch dzieje się samoistnie, gdy nie patrzymy na stopy żeby sprawdzać czy dobre kroki stawiamy, ale gdy patrzymy sobie w oczy. Kiedy czujemy a nie myślimy.

żydowskim wznoszenie rąk ku niebu oznacza wznoszenie się ku Bogu. U ludów Czarnej Afryki taniec był pierwotnie związany z niemal wszystkimi czynnościami codziennego życia. W starożytności był elementem obrzędów rytualnych, widowisk kultowych, teatralnych. W wielu kulturach łączono go z siłami twórczymi i porządkującymi; tańce szamanów i czarowników stanowiły o nierozłączności nieba i ziemi.

Taniec to ważny element spektakli Teatru Węgajty (np. w „Synczyżnie” taniec w maskach), ale także nieodłączna część węgajckiej egzystencji. Ostry Kurs Tańca to jeden z elementów festiwalu „Wioska Teatralna” realizowanego przez Projekt Terenowy Teatru Węgajty. Jednak nie tyl-

den z założycieli Teatru Wiejskiego „Węgajty”.

Tańczone są przede wszystkim tradycyjne tańce europejskie: szkockie, bretońskie, francuskie, żydowskie, litewskie, polskie, warmińskie, huculskie, ukraińskie, białoruskie, węgierskie, o korzeniach greckich czy rumuńskich... Muzyka wygrywana jest przez Kapelę Terenową, ale także kapele czy zespoły gościnne. Podczas wielu spotkań odkrywano są „nowe” stare tańce. Podstawowe instrumentarium to flet, klarnet, akordeon, skrzypce, bęben. A wszystko to grane surowym, ostrym brzmieniem.

Ostry Kurs Tańca wykracza poza charakter warsztatu, chyba, że jest elementem warsztatów (alilujkowych, zapustnych, kołędniczych czy świę-

lejną, ta następną... aż do ostatniego kursanta. Tancerze tworzą rodzaj korowodu sunąc jeden za drugim, niby wijący się wąż. Na koniec tworzą krąg, trzymając się za ręce.

Tańce korowodowe to podstawa widowiska świętojańskiego. Panny, puściwszy wianki na wodę, wyśpiewując pieśni tworzą swą wędrówkę i śpiewem serpentyny i arabeski wokół stawu. Śpiew w tańcu pojawia się np. podczas kołędowania, gdy po przedstawieniu domowym przy pastorałkach kołędnicy zapraszają do tańca gospodarzy. Śpiewane są niektóre tańce, które zaliczyć można do rodzaju zabawy, gdy tancerze śpiewają refren „ojra, ojra” dotykając się stopami i ramionami. Są tańce śpiewane wykraczające poza przestrzeń

Tradycja Taniec

zabawy, a wkraczające w teren parateatralny, jak choćby „szwagierka”. Tancerze tworzą krąg i śpiewają piosenkę o szwagierce, w środku kolejno poszczególne osoby animują zachowania szwagierki, która *napila się ziela*. Jest przy tym dużo śmiechu, ale i ciekawych, niepowtarzalnych form ruchowo-tanecznych. Alilujkowy „Gaik” zaczerpnięty jest ze spuścizny Oskara Kolberga. Tańczą go i śpiewają dziewczyny i kobiety trzymając się za ręce, jest on formą podobny do „chodzonego”, który był pierwowzorem poloneza. „Gaik” jest tańcem opowiadającym i bezpośrednio łączy się z obrzędem chodzenia po Aliluji.

Niezwykle są tańce powstałe poprzez obserwację życia przyrody: „Holub” – huculski taniec znany także jako „Reszeto”, pochodzący od spotkanego przez Węgajty dawno temu na Huculszczyźnie Romana Kumłyka, „Kapusta” – taniec z południowego obszaru Rosji, od Mariny Kriukowej i zespołem „Żar” czy „Wróblek” – od Aleksandra Łosia z Białorusi, tak jak „Żmijka” i „Żurawie”. Ten ostatni piękny taniec, znany jest przynajmniej w dwóch zupełnie różnych wersjach. Przywieziony z Ukrainy jest rodzajem performance’u, to teatr tańca, gdy tancerze naśladując lot żurawi wydają przy tym odgłosy podobne do tych, jakie wydają ptaki, których zresztą w okolicach Węgajt jest dużo. Z kolei białoruskie „Żu-

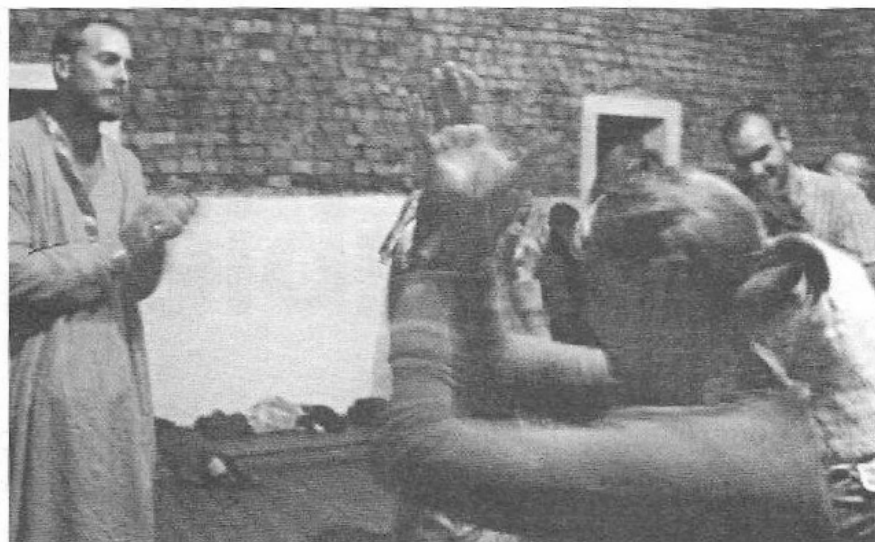


foto: Izabella „Degardo” Pajonk

rawie” to także piękny, choć zupełnie inny taniec. Opiera się on również na naśladowaniu ruchów żurawi, ale poprzez stworzenie kręgu par, które ustawione naprzemiennie idą, tworząc dwa kręgi, jeden za słońcem, drugi pod słońce. Pary mijają się i na przemian schylają pod tworzonymi z rąk tancerzy bramami.

Dużej uwagi i czujności wymaga „Mietlorz” znany między innymi na Mazowszu „Miotlarzem” znają dzięki rodzinie Metów, których odkrył Andrzej Bieńkowski. Zmarły niedawno Kazimierz Meto był jednym z najlepszych współczesnych skrzypków ludowych. „Mietlorz” to taniec z rekwizytem; gdy pary tańczą do melodii oberkowej, jedna osoba tańczy

z miotłą, rzuca ją i następuje zmiana partnerów, przy czym miotłę chwytają ten, kto nie znalazł pary. Podobny jest litewski taniec „Klaskany”, który także polega na zmianie par w momencie okrzyku „zmiana”. „Klaskany” ma tę wyjątkową cechę, że znakomicie spełnia rolę łączenia przestrzeni aktorów i publiczności. Tańczony jest często na zakończenie przedstawienia zapustnego, najpierw aktorzy w maskach tańczą w przestrzeni scenicznej, zaczyna jedna para, potem dołączają kolejne, przy okrzyku „zmiana” wciągane są do tańca osoby z publiczności, a więc zabawa trwa... nie wiadomo kiedy właściwie przeradza się w „zajście”.

Podstawowym elementem w OKT są tańce w kręgu, między innymi: „Tovy ben Zwi”, „Haszual”, „Atik”, „Hora” – tańczona w wielu krajach jest królem żydowskiego tańca ludowego. Tańczy się ją na weselach, festiwalach, a również w środowiskach wiejskich. Wykonywana jest do wielu tradycyjnych, klezmerskich i żydowskich pieśni ludowych. Najczęściej tańczona jest do muzyki „Hawa Nagila”, popularnej pieśni w Izraelu i na świecie.

„Arkadian” to szkocki taniec wymagający od tancerzy sporej wprawy, choć tańczony jest często przez nowicjuszy. Charakteryzuje się dużą dynamiką i spójnością grupy.

Tańce można by wymieniać w nieskończoność, jest ich tak dużo, że właściwie każdy OKT złożony jest z innych form. I tańczyć można bez końca... I ja tam byłam, i do rana tańczyłam...

Magdalena Bartnik

